

**Sygn. akt VI Ga 357/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 grudnia 2014 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Renata Bober

SO Anna Walus – Rząsa

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: S. S. (1)

przeciwko: R. w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie  
V Wydziału Gospodarczego z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt V GC 1458/13

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w sprawie począwszy od dnia  
5 czerwca 2013 r. i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu V Wydziałowi Gospodarczemu w R. do ponownego  
rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI Ga 357/14

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 grudnia 2014 r.

Powód S. S. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą U.w P. domagał się zasądzenia od pozwanego R. w G.  
kwoty 33.049,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w 2011 r. wykonał dla pozwanego wykop w obrębie wiaduktu (...)– P. w  
ilości 8.400 metrów sześciennych, w przeliczniku spalczania ziemi 1,2, co dało ilość 8.400 metrów sześciennych. Za  
wykonanie tej usługi powodowi należne było wynagrodzenie w łącznej kwocie 83.049,60 zł i na tą kwotę wystawiono  
fakturę VAT nr (...), która miała być zapłacona w terminie do dnia 14 listopada 2011 r. Z faktury tej pozwany zapłacił  
powodowi: w grudniu

2011 r. - 10.000 zł, w styczniu 2012 r. - kwotę 30.000 zł i w lutym 2011 r. kwotę 10.000 zł. Oznacza to, że do zapłaty  
pozostała jeszcze kwota stanowiąca aktualnie wartość przedmiotu sporu.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie, uwzględniając w całości żądanie pozwu,

w dniu 20 marca 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, mocą którego nakazał pozwanemu zapłatę kwot dochodzonych przez powoda.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Ponadto podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Rzeszowie i zaprzeczył, jakoby strony zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie wykopów w zakresie i miejscu wskazanym przez powoda. Pozwany podniósł dalej, że wystawiona przez powoda faktura została podpisana przez przedstawiciela pozwanego omyłkowo i bez wcześniejszej weryfikacji. Zdaniem pozwanego strony sporu faktycznie kontaktowały się co do powierzenia powodowi wykonania przedmiotowych robót, jednakże do zawarcia umowy nigdy nie doszło, a pozwany powierzył wykonanie wykopów S.

z siedzibą w T.. Zdaniem pozwanego, wystawiona przez powoda faktura VAT nie stanowi dowodu na okoliczność wykonania prac, albowiem jest ona tylko dokumentem rozliczeniowym. Innego dowodu, z którego wynikałby fakt istnienia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami nie ma.

Ustosunkowując się do powyższych zarzutów, powód w piśmie procesowym z dnia 20 grudnia 2013 r. podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia i żądania. Podniósł przy tym, iż wbrew stanowisku pozwanego, w sierpniu 2011 r. strony zawarły ustną umowę, na podstawie której pozwany zlecił powodowi wykonanie wykopu w obszarze wiaduktu kolejowego (...)P.. Strony ustaliły wynagrodzenie liczone według stawki w wysokości 6,50 zł netto za wykopanie i usunięcie każdego metra ziemi i współczynnika spulchniania ziemi wynoszącego 1,2, a ponadto wynagrodzenie za tzw. przestój pojazdu w wysokości 2.000 zł netto. Również pozostałe zarzuty podniesione przez pozwanego - w ocenie powoda - nie są zasadne, zwłaszcza, że na poczet należności z faktury zapłacił on do tej pory 50.000 zł, nie kwestionował również dotychczas zasadności wystawienia tej faktury.

Sąd Rejonowy, w trakcie postępowania ustalił, że strony sporu są przedsiębiorcami oraz, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, na podstawie ustnej umowy pozwany zlecił powodowi wykonanie wykopu w obszarze wiaduktu kolejowego (...)P., w tym wykopanie i usunięcie ziemi. Ustalił dalej, że strony umówiły się na wynagrodzenie liczone według stawki w wysokości 6,50 zł netto za wykopanie i usunięcie każdego metra ziemi i współczynnika spulchniania ziemi wynoszącego 1,2, a ponadto wynagrodzenie za tzw. przestój pojazdu w wysokości 2.000 zł netto. Powód wykonał zleczone mu roboty, zgodnie z ustaleniami, we wrześniu 2011 r., wykonując wykop i usuwając 8.400 metrów sześciennych ziemi. W dniu 29 września 2011 r. powód wystawił fakturę VAT na łączną kwotę 83.,049,60 zł, która miała być płatna do dnia 13 listopada 2011 r. Faktura została doręczona pozwanemu, a następnie przez niego przyjęta, w imieniu pozwanego fakturę podpisał prezes zarządu P. W.. Z faktury tej pozwany zapłacił dotychczas kwotę 50.000 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 25 marca 2014 r. utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 20 marca 2013 r.

Uzasadniając wyrok, Sąd stwierdził, że powód dochodził roszczenia z tytułu zawartej z pozwanym umowy o dzieło, do której zastosowanie znajduje art. 627 kodeksu cywilnego. Odnośnie zarzutu niewłaściwości sądu, Sąd I instancji stwierdził, iż nie zasługuje on na uwzględnienie, a to wobec treści art. 454 § 1 kc i art. 34 kpc. Powód w okolicznościach niniejszej sprawy, wskazując na w/w przepisy mógł i skorzystał z właściwości przemiennej sądu. Odnosząc się do żądania pozwu, Sąd stwierdził, że powód w myśl treści art. 6 kc prawidłowo wykazał swoje żądanie tak co do zasady, jak i wysokości przedstawiając materiał dowodowy, z którego jednoznacznie wynika, iż pozwany zlecił powodowi wykonanie wykopów, a powód wykonał je we wskazanym przez siebie zakresie, co odzwierciedla wystawiona faktura VAT. Sąd stwierdził również, iż podziela stanowisko pozwanego, co do tego, że faktura, jako dokument księgowy (rozliczeniowy) nie może stanowić dowodu zawarcia umowy, to jednak fakt ten został wykazany innymi dowodami, a to zeznaniami świadków oraz faktem częściowego spełnienia świadczenia przez pozwanego. Nie bez znaczenia jest również i to, że pozwany na etapie przed procesowym nie

kwestionował swojego zobowiązania wobec powoda. Jako nieracjonalną i pozbawioną logiki Sąd Rejonowy uznał argumentację pozwanego dotyczącą rzekomo omyłkowo i bez weryfikacji podpisanej przez przedstawiciela pozwanego faktury VAT. Pozwany na tą okoliczność nie przedstawił zresztą żadnych dowodów, tak osobowych, jak i z dokumentów. Reasumując swoje rozważania Sąd jako podstawę prawną wydanego wyroku wskazał art. 627 kc.

Apelację od wyroku wniósł powód, zarzucając Sądowi I instancji:

1. nieważność postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika pozwanej, skutek uprawomocnienia się z dniem 6 grudnia 2012 r. wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków, Wydział VII Karny z dnia 13 lipca 2012 r., sygn. akt VII K 321/12, na mocy którego P. W. piastujący ówczesnie stanowisko jedyne go członka zarządu (...) Sp. z o.o. w G., został pozbawiony ex lege prawa do jej reprezentacji,

1. naruszenie przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, które to uchybienia miały istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, tj.:

a. naruszenie art. 227 kpc polegające na przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków pana M. S. i pana K. D. na okoliczność zawarcia umowy oraz jej zakresu, w sytuacji gdy postępowanie dowodowe nie wykazało, aby osoby te posiadały w ty przedmiocie jakąkolwiek wiedzę, albowiem nie były uczestnikami czynności poprzedzających zawarcie rzekomej umowy,

a. naruszenie art. 258 w związku z art. 232 § 1 kpc polegające na naruszeniu zasady kontradiktoryjności sporu i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków pana M. S. i pana K. D. na okoliczność zawarcia umowy oraz jej zakresu, a w konsekwencji wyjście przez Sąd Rejonowy ponad tezy dowodowe zawnioskowane przez powoda, co miało wpływ na treść wyroku m.in. poprzez czynienie ustaleń dowodowych ponad osnowę też dowodowych strony powodowej,

b. naruszenie art. 233 § 1 kpc polegające na sprzecznym z zebrany m materiałem dowodowym ustaleniu, iż strony umówiły się co do wysokości wynagrodzenia i ustaliły je na poziomie 83.049,60 zł brutto, w sytuacji gdy podstawa jego ustalenia był iloczyn stawki za wykopane i usunięcie jednego metra sześciennego ziemi (6,50 zł netto) oraz łącznej ilości wykopanej i usuniętej ziemi podanej przez powoda (8400 metrów sześciennych), co prowadziło do wniosku, że potencjalne umówione wynagrodzenie nie mogło przekroczyć kwoty 54.600 zł netto (67.200 zł brutto).

1. naruszenie przez Sąd Rejonowy prawa materialnego przez jego błędną wykładnię bądź niewłaściwe zastosowanie, tj.:

a. naruszenie art. 627 w związku z art. 6 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło, w sytuacji gdy powód nie udowodnił kto i w jakim zakresie, a przede wszystkim czy w ogóle, osoba uprawniona do reprezentacji pozwanej zleciła roboty wymienione w pozwie, mimo, iż fakt ten miał kluczowe znaczenie dla kwalifikacji podstawy prawnej powództwa, pod kątem przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu,

a. naruszenie art. 628 kc w związku z art. 278 § 1 kpc w związku z art. 6 kc poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że strony ustaliły wysokość wynagrodzenia, gdy na takową okoliczność brak było jakiegokolwiek dowodu.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia pozwany domagał się uchylenia wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a z ostrożności - zmiany zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie przez Sąd Okręgowy co do istoty sprawy - oddalając powództwo,

ewentualnie - uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie.

Ponadto pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Okręgowy, rozpoznając przedmiotową apelację zważył, co następuje:**

Zarzutem najdalej idącym, wywołującym najdalej idące konsekwencje dla całego dotychczasowego postępowania jest ten dotyczący jego nieważności, z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika pozwanej, a to w związku z uprawomocnieniem się z dniem 6 grudnia 2012 r. wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków Wydział VII Karny z dnia 13 lipca 2012 r., sygn. akt VII K 321/12, na mocy którego P. W. piastujący ówczesnie stanowisko jedynego członka zarządu (...) Spółki z o.o. został pozbawiony z mocy prawa jej reprezentacji, a który udzielił pełnomocnictwa pełnomocnikowi.

W niniejszej sprawie, w dniu 20 marca 2013 r. Sąd Rejonowy Rzeszowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, od którego wniesione zostały zarzuty w dacie 5 czerwca 2013 r. (data nadania w urzędzie pocztowym – k. 70). Zarzuty zostały podpisane przez radcę prawnego D. S., który przedłożył m.in. odpis z Krajowego Rejestru Sądowego według stanu na dzień 5 czerwca 2013 r. (k. 41-44), a przy piśmie z dnia 7 czerwca 2013 r. (data nadania w urzędzie pocztowym – k. 73) pełnomocnictwo procesowe podpisane przez prezesa zarządu P. W. z datą 5 czerwca 2013 r. (k. 72). Po uzupełnieniu powyższego, Sąd nadał sprawie dalszy bieg, prowadząc postępowanie i wyznaczając termin 1-szej rozprawy na dzień 14 stycznia 2014 r., na który zostali wezwani świadkowie oraz, w celu przesłuchania, strony. Na w/w termin nie stawił się ani pełnomocnik pozwanego (wykazano prawidłowe zawiadomienie), ani strona (wykazano prawidłowe wezwanie – vide: protokół rozprawy – k. 127 – 128). W trakcie postępowania pełnomocnik pozwanego składał pisma procesowe, a to; w dniu 15 lipca 2013 r., skargę na postanowienie Referendarza Sądowego (k.79), w dniu 20 grudnia 2013r. zawierające wnioski dowodowe i wniosek o zwolnienie z kosztów (k.121-122). Kolejny termin rozprawy wyznaczony został na dzień 25 marca 2014 r. i pomimo prawidłowego zawiadomienia pełnomocnik pozwanego również się nie stawił (vide: protokół rozprawy – k. 138). Po zamknięciu tej rozprawy Sąd wydał w sprawie wyrok.

Z powyższych faktów wynika, że pełnomocnik procesowy pozwanego, począwszy od pierwszej podjętej przez siebie czynności w dniu 5 czerwca 2013 r., aż do wydania wyroku w dniu 25 marca 2014 r. miał wiedzę na temat przebiegu postępowania. Zaznaczyć należy iż przez cały ten czas posługiwał się pełnomocnictwem przedłożonym przy pierwszej czynności procesowej, nie informując Sądu o wyroku sądu karnego w stosunku do P. W., jak również o zmianie na stanowisku prezesa zarządu Spółki, co nastąpiło z dniem 8 czerwca 2013 r., a to wobec podjęcia uchwały nr (...)przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...). W tej dacie nowym prezesem zarządu został E. B. (vide: protokół – k. 203).

Dopiero w apelacji wniesionej w dniu 8 maja 2014 r. (data nadania w urzędzie pocztowym – k. 162) pełnomocnik pozwanego, podnosząc zarzut nieważności postępowania wskazał na fakt istnienia prawomocnego wyroku w stosunku do osoby udzielającej mu pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację, powód domagając się jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego wniósł o dopuszczenie dowodów szczegółowo w niej wskazanych, zażądał także m.in. uznania, że czynności dokonane przez pełnomocnika zostały potwierdzone (zatwierdzone) przez stronę. Wskazywał również, powołując się na dowód w postaci pełnomocnictwa z daty 17 października 2013 r. udzielonego pełnomocnikowi radcy prawnemu S. do działania w innej sprawie (k. 205), że co najmniej od tej daty pełnomocnik ten posługiwał się prawidłowym pełnomocnictwem udzielonym przez prezesa zarządu E. B., to jednak nie poinformował o tym fakcie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę (k. 187-193).

Sąd Okręgowy, dzieląc co do zasady, wywody i poglądy wyrażone przez powoda w odpowiedzi na apelację, stoi na stanowisku że w niniejszym stanie faktycznym, brak jest podstaw do przyjęcia, że czynności pełnomocnika zostały potwierdzone osobiście przez stronę. W aktach sprawy brak jest bowiem jakiegokolwiek pisma procesowego podpisanego osobiście przez stronę, a na rozprawę wyznaczoną na dzień 14 stycznia 2014 r. w wezwaniu oznaczono Spółkę (k. 103), a nie z imienia i nazwiska jej przedstawiciela.

Pomijając, zatem kwestię oceny, czy zachowanie pełnomocnika procesowego pozwanego było profesjonalne i rzetelne, (bo to będzie przedmiotem działania Sądu w drodze administracyjnej poza procesem) stwierdzić należy, iż zaszyły przesłanki pozwalające stwierdzić nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 kpc. W świetle przedłożonych dowodów nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że przed udzieleniem pełnomocnikowi procesowemu radcy prawnemu D. S. pełnomocnictwa, co miało miejsce w dacie 5 czerwca 2013 r., w stosunku do osoby udzielającej mu tego pełnomocnictwa (prezesa zarządu P. W.) uprawomocnił się wyrok sądu karnego, co miało miejsce w dniu 6 grudnia 2012 r. (vide: zawiadomienie z KRK – k. 150-155). Ustanowienie pełnomocnika procesowego przez prezesa jednoosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w stosunku do którego orzeczono zakaz pełnienia tej funkcji (art. 18 § 2 ksh) jest bowiem nieskuteczne (vide: pogląd wyrażony w wyroku SN z 10 stycznia 2008 r., sygn.. akt IV CSK 356/07).

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy odstępuje od oceny zasadności pozostałych zarzutów apelacyjnych uznając, iż jest to bezprzedmiotowe.

Reasumując, wobec zaistnienia zdarzenia powodującego nieważność postępowania, Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 386 § 2 kpc uchylił zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie poczynszy od dnia 5 czerwca 2013 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 108 § 2 kpc.